

zaPAU

# Post scriptum do post scriptum

W „PAUzie Akademickiej” 139/140, Profesor Maciej W. Grabski, prostując nieścisłości w felietonie Starego Zgređa, dopisał żartobliwe P.S.:

„Sądzę jednak, że z samochwalstwem to jest odrobinę inaczej – swoim uczniom niejednokrotnie mówiłem: „dzieci, chwalcie się, gdy macie czym, bo w naszym środowisku nikt inny przede wszystkim mówić należy”.

Tym razem ja poczułem się wywołany do tablicy, bo oto wielki uczony i genialny organizator nauki jednym znako-

mitym zdaniem zakwestionował moje wywody na temat samochwalstwa. Niestety, nie mam tak lekkiego pióra jak Profesor Grabski, więc odpowiem poważnie, chociaż wiem, że to „obciach”. Panie Profesorze, to nie Pańscy uczniowie mają sami się chwalić: TO PAN MA ICH CHWALIĆ! Wszędzie i zawsze, gdzie to tylko możliwe (oczywiście, jeżeli jest za co). Jestem zresztą przekonany, że zawsze Pan to robił. Bo tak robi każdy prawdziwy MISTRZ...

ABBA

Kraków, listopad 2011

## Modestia cnota zapomniana

Rozpoczęty dyskurs o samochwalstwie przerwały sumitacje i wyjaśnienia, a sama istota sprawy zeszła z pola uwagi. Jest to sprawa, jak sądzę, właśnie istotna i związana z wychowaniem młodych ludzi, nie tylko, oczywiście, naukowców, ale o tych na łamach „PAUzy Akademickiej” przede wszystkim mówić należy.

W dawnych czasach, przynależnych jednak do najnowszej historii, bo w drugiej połowie XX wieku, studenci (na pewno studenci humanistyki) z lubością mądrzyli się na seminariach, na zebraniach kół naukowych (na innych zebraniach także), podczas rozmów na korytarzach uniwersyteckich gmachów, bywało że na kolokwjach i egzaminach. Polegało owo mądrzenie się na tym, że każdy starał się przeczytać coś więcej niż było przewidziane programem, czegoś więcej się dowiedzieć, żeby „zastrzelić” kolegów pytaniem: „co sądzicie o...”. Gdy nie było odzewu, pytający uprzejmie – acz z nutką wyższości – wyjaśniał, o co chodziło, a koledzy już myśleli, co przygotują na następny raz. Z pewnością bawiło to naszych asystentów i wykładowców, ale doprawdy nie miało charakteru lizusowskiego w tamtych czasach oficjalnie umacnianej pajdokracji. Było najczystszy mądrzeniem się – taką, historyczną już, szlachetną w mojej opinii, odmianą samochwalstwa. Podobnie jak zabawa w odgadywanie i dopowiadanie cytatów, uprawiana podczas rozmaitych studenckich spędów na „czyny społeczne”, tj. nużące prace fizyczne. Mogę to sobie łatwo wyobrazić wśród fizyków czy biologów.

Do pospolitego samochwalstwa w moim pokoleniu nikt by się nie przyznał, a taki zarzut uznał za ciężką obrazę. Bo nikt wtedy nie przekonywał otoczenia, że jest mądry własnymi deklaracjami albo cudzymi opiniami, tylko sprawdzałnym świadectwem stanu rzeczy.

W wychowaniu – domowym, ale i szkolnym – wpajano *modestię*. Skromność w prezentowaniu własnej osoby – walorów cielesnych, umysłowych czy duchowych, była cnotą niekwestionowaną, choć każdemu pewnie zdarzało się jej sprzeniewierzyć. Wszakże ze świadomością grzechu.

Felieton ABBY w 136 numerze „PAUzy Akademickiej” dotyczy – moim zdaniem – bardzo głębokiej i chyba nie-

odwracalnej zmiany kulturowej, mianowicie innego funkcjonowania jednostki w społeczeństwie, kiedy jednym z podstawowych, a może głównym czynnikiem warunkującym międzyludzkie relacje jest konkurencja. Muszę tu wypowiedzieć parę banałów, jak to, że konkurencja nieuchronnie deprawuje, że granica między konkurencją, którą nazywamy „zdrową”, i tą już patologiczną, zaciera się łatwo, że brakuje wzorów do naśladowania i drogowskazów do powściągnięcia wybujałych pragnień, że pozatracają się miary ocen i wartość ludzkiego dorobku, a i samych ludzi mierzymy coraz bardziej biurokratycznie itp.

Spór na łamach „PAUzy” zaczął się od tego, czy to wszystko, co wyżej, musi dotyczyć sfery nauki i ludzi naukę uprawiających. W jakimś stopniu zapewne tak. Czy jednak można ten stopień obniżyć, a tempo niepożądanych zmian spowolnić? W miarę krzepnięcia w Polsce demokracji stabilizowania się kryteriów przekraczania granic wewnątrzspołecznych, gwałtowna potrzeba autopromocji przy każdym kolejnym życiowym kroku trochę osłabnie, jednak nawyki samochwalstwa i przyzwyczajenia jego adresatów już się znacznie utrwały.

Może zadaniem, zarazem potencją, tych, którzy stanowią umysłową elitę, jest hamowanie tej tendencji? Albo chociaż cywilizowanie samochwalstwa, tj. próba nadania promocyjnym koniecznościom form bardziej eleganckich, postaci kunsztownego intelektualnie mądrzenia się w miejsce wylizywania tytułów, honorów, nagród i wyróżnień w powielanych stale rubrykach. Konkursy o stypendia, granty (te najmniej, bo są najbardziej sformalizowane), nagrody noszące imiona różnych wielkich patronów są okazjami do wprowadzania takiego obyczaju, takiej zgoła mody, jako że formy prezentowania własnych osiągnięć i własnych walorów stosunkowo łatwo poddają się modzie, bywają wzajemnie naśladowane. Jeżeli społeczeństwo obdarza uczonych autorytetem (ciągle jeszcze tak jest), to warto do ich powinności społecznych dopisać staranie o przywrócenie znaczenia zapomnianej cnoty modestii, czyli skromności, która powściąga samochwalstwo.

MAB

**PAUza Akademicka** – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

**Rada Redakcyjna:** Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Adam Strzałkowski, Andrzej Szczeklik, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Franciszek Ziejka.

**Redakcja:** Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – sekretarz redakcji, fotostkład; konsultacje – Wydawnictwo PAU.

**Adres do korespondencji:** Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.

**Subskrypcja:** bezpłatną elektroniczną prenumeratę PAUzy można zamówić wysyłając e-mail na adres: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)